

Sygn. akt I ACa 250/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewelina Jokiel (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Ewa Giezek SA Ewa Tomaszewska
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2015 r.

w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno- (...)U. (...) Spółki jawnej w N.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

oraz Powiatowi (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 6 października 2014 r. sygn. akt IX GC 35/14

I. oddala apelację;

II. oddala wniosek pozwanego Powiatu (...) o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I AC a 250/15

UZASADNIENIE

Powódka Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe (...) spółka jawna z siedzibą w N. wniosła do Sądu Okręgowego w Gdańsku o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, aby pozwani Powiat (...) oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. zapłacili na jej rzecz solidarnie kwotę 105.165 zł (sto pięć tysięcy sto sześćdziesiąt pięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje roszczenie powódka podała, że pozwani, tj. inwestor i generalny wykonawca w procesie budowlanym ponoszą wobec niej (jako podwykonawcy) solidarną odpowiedzialność na zasadzie wynikającej z art. 647¹ k.c.

Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 14 listopada 2013 r. orzekł w całości zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (dalej też jako pozwana ad. 2) w terminie ustawowo skutecznym złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. W sprzeciwie tym wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wskazując, że powódka nie dochowała należytej staranności przy realizacji łączącej strony umowy, bo wykonane przez nią prace wymagają poprawek i naprawy.

Również w terminie ustawowo skutecznym sprzeciw od nakazu zapłaty wniósł pozwany Powiat (...) (dalej też jako pozwany ad. 1), zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska podał, że nie ponosi solidarnej odpowiedzialności z generalnym wykonawcą, gdyż nigdy nie wyraził zgody na zawarcie przez pozwaną ad. 2 z powódką umowy na wykonanie robót budowlanych w ramach projektu inwestycyjnego „(...) przy Zespole Szkół nr (...) w S. w ramach programu M. B. (1) - O.(...)”.

Wyrokiem z dnia 6 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego (...) spółki jawnej z siedzibą w N. przeciwko Powiatowi (...) oraz (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. o zapłatę,

- w pkt 1 zasądził od pozwanej (...) sp. z o.o. na rzecz powódki kwotę 105.165 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty,
- w pkt 2 oddalił powództwo w stosunku do pozwanego Powiatu (...),
- w pkt 3 zasądził od pozwanej ad. 2 na rzecz powódki kwotę 5.259 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 16 października 2012 r. powódka zawarła z pozwaną ad. 2 umowę zlecenia nr (...) w przedmiocie kompleksowego wykonania ogrodzenia w ramach inwestycji „(...) przy Zespole Szkół nr (...) w S.”. Strony tej umowy ostatecznie uzgodniły termin realizacji zlecenia na okres od 03.11.2012 r. do 15.11.2012 r., zaś wartość robót oszacowały na kwotę 85.500 zł netto. Pozwana ad. 2 zgłosiła (zgłoszenie to nie zawierało wskazania warunków umowy ani dokumentacji dotyczącej realizowanych przez powódkę robót) pozwanemu ad. 1 Przedsiębiorstwo PHU (...) O. jako swego podwykonawcę w ww. procesie inwestycyjnym dopiero pismem z dnia 27 listopada 2012 r., podczas gdy już 12 grudnia 2012 r. został sporządzony protokół odbioru wykonanych robót budowlanych w postaci ogrodzenia boisk (siatka), bramy, furtki. Z treści tego protokołu wynikało zaś, że roboty powyższe zostały wykonane zgodnie z projektem, harmonogramem i kosztorysem ofertowym, a ich wartość wyniosła 105.165 zł brutto. Inwestor rozliczył w całości wszelkie prace budowlane, jakie w ramach rzeczonyj inwestycji wykonywał na jego rzecz generalny wykonawca.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy zważył, że w sprawie bezsporne było, iż powódka na podstawie zawartej umowy z dnia 16 października 2012 r. zobowiązała się do wykonania ogrodzenia w ramach inwestycji „(...) przy Zespole Szkół nr (...) w S.” i roboty te wykonała w sposób prawidłowy w określonym tam terminie, o czym świadczy m.in. treść protokołu odbioru z 12 grudnia 2012 r. Z tych względów przyjął więc, że obowiązkiem zamawiającego (pозwanej ad. 2) jest zapłata wynagrodzenia, przy czym wykonania tego obowiązku nie wstrzymuje okoliczność pojawienia się ewentualnych wad.

Powołując się zaś na orzecznictwo traktujące o warunkach odpowiedzialności solidarnej na gruncie art. 647¹ k.c. Sąd Okręgowy uznał, że brak jest w okolicznościach tej sprawy podstaw do stwierdzenia solidarnej odpowiedzialności

Powiatu (...), skoro pozwany ad. 1 ani w sposób wyraźny, ani dorozumiany czynny bądź bierny nie wyraził zgody na podwykonawstwo powódki w omawianym procesie inwestycyjnym. I w tym kontekście sąd pierwszej instancji wskazał, że z przedłożonej Powiatowi (...) dnia 27 listopada 2012 r. informacji o udziale powódki w przedmiotowym procesie nie można w żadnej mierze wywodzić okoliczności, iż było to przedłożenie dokumentów w celu uzyskania zgody inwestora, o którym mowa w art. 647⁽¹⁾ § 2 k.c. Zwrócił też uwagę na to, że informację tej treści pozwany ad. 1 zasadniczo powziął już po zakończeniu terminu wykonania robót określonego zleceniem z dnia 16 października 2012 r. (tj. na dzień 3-15 listopada 2012 r.). Stwierdził jednocześnie, że wraz z zawiadomieniem z 27 listopada 2012 r. pozwana ad. 2 nie przedstawiła inwestorowi ani umowy zawartej z podwykonawcą, ani jej projektu, ani też stosownej dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w tej umowie lub takim projekcie. Nadto, w ocenie Sądu Okręgowego z faktu przebywania powódki na budowie nie można było wywieść skutków w zakresie wyrażenia milczącej zgody przez inwestora, a w konsekwencji solidarnej odpowiedzialności tego inwestora i generalnego wykonawcy.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go co do pkt 2, tj. w części oddalającej powództwo w stosunku do pozwanego Powiatu (...) i nieobciążania go kosztami postępowania. W apelacji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od Powiatu (...) solidarnie z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą G. na jej rzecz kwoty 105.165 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego ad. 1 na jej rzecz kosztów postępowania, ewentualnie - o uchylenie w zaskarżonej części wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzupełnieniu apelacji powódka wskazała, że wydając zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy w Gdańsku dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., które polega na sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego. Podniosła, że w przedmiotowej sprawie nastąpiło uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Jej bowiem zdaniem do zgłoszenia z dnia 27 listopada 2012 r. została załączona odpowiednia dokumentacja, tj. zlecenie z dnia 16 października 2012 r. zawierające wskazanie przedmiotu umowy podwykonawczej, terminów wykonywania prac i cenę. Tym samym, pozwany ad. 1 miał wiedzę o uczestnictwie powódki jako podwykonawcy pozwanej ad. 2 w procesie inwestycyjnym, stąd istnieją podstawy do stwierdzenia jego solidarnej odpowiedzialności z (...) sp. z o.o. W dalszej kolejności zakwestionowała też, jakoby Powiat (...) dowiedział się o uczestnictwie podwykonawcy w pracach zasadniczo po zakończeniu wykonania zleconych mu robót. W jej opinii wszakże pozwany ad. 1 wiedział o uczestnictwie powódki w procesie inwestycyjnym co najmniej od 27 listopada 2012 r. i nie wynikało to tylko i wyłącznie z faktu przebywania Przedsiębiorstwa PHU (...) O. na terenie budowy.

W odpowiedzi na tę apelację Powiat (...) wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych wskazując, że zarzuty w niej zawarte są bezzasadne, ponieważ inwestor w żaden sposób nie wyraził zgody na zawarcie przez pozwaną ad. 2 z podwykonawcą umowy na wykonanie robót budowlanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 20 sierpnia 2015 r. powódka w całości pottrzymała stanowisko przedstawione w apelacji i piśmie uzupełniającym z dnia 29 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie była zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy Powiat (...) w ramach (...) kompleksu boisk sportowych wraz z zapleczem sanitarno- szatniowym przy Zespole Szkół nr (...) w S." wyraził zgodę na zawarcie przez generalnego wykonawcę umowy z podwykonawcą, co zgodnie z dyspozycją art. 647¹ § 5 k.c. warunkowałoby odpowiedzialność solidarną pozwanych w niniejszej sprawie. Zaznaczenia przy tym wymaga, że dyspozycją art. 647¹ § 5 k.c. objęte są nie tylko stricte umowy prawa budowlanego, ale także takie, na podstawie których podwykonawcy wykonują elementy danego zamówienia inwestycyjnego.

Z prawidłowych ustaleń sądu pierwszej instancji wynikało, że (...) sp. z o.o. pismem z dnia 27 listopada 2012 r. zgłosiła Powiatowi (...) Przedsiębiorstwo PHU (...) O. jako swego podwykonawcę w procesie inwestycyjnym. Tyle, że dla uznania owego zgłoszenia za zgodę w rozumieniu art. 647⁽⁽¹⁾⁾ § 2 k.c. wymagane jest zachowanie rygorów tam określonych, których pozwana ad. 2 już nie dopełniła. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił zatem stan faktyczny sprawy oraz dokonał jego właściwej oceny prawnej. Ustalenia te, jak i rozważania, Sąd Apelacyjny przyjmuje zatem za własne.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. powódka wywiodła z tego, że jej zdaniem zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie ustaleń, które są sprzeczne z zebraniem w sprawie IX GC 35/14 materiałem dowodowym.

Tymczasem skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. lub sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej aniżeli przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 4/98, nie publ., a także orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., sygn. akt V CKN 17/00, publ. Wokanda 2000/7/10). Inaczej rzecz ujmując, wynikający z art. 233 § 1 k.p.c. obowiązek wyprowadzania przez sąd wniosków logicznie prawidłowych z zebranego materiału dowodowego nie będzie przestrzegany, jeżeli wnioski wywodzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, pozostając ze sobą w sprzeczności.

Ocena zebranego materiału dowodowego musi być równocześnie dokonana na podstawie wszechstronnego jego rozważenia. Implikuje to fakt, że sąd musi uwzględnić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny i wiarygodności tych dowodów. Ocena dowodów przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji tym zasadom jednak nie uchybiała, dlatego też korzysta z ochrony przewidzianej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty zawarte w apelacji kwestionujące część ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy w Gdańsku nie mogły tej oceny podważyć i należy uznać, że stanowiły jedynie subiektywne przekonanie powódki o faktach, zmierzające do poprawienia jej sytuacji procesowej w świetle zgłoszonych przez nią żądań, w tym wskazywanych na ich poparcie podstaw faktycznych.

I tak, przede wszystkim na uwagę zasługuje fakt, że z treści zawiadomienia z dnia 27 listopada 2012 r. (vide: k. 15 i k. 63) nie wynikało wcale, aby do tego pisma została załączona - poza pierwotnym zleceniem nr (...) z dnia 16 października 2012 r. stanowiącym załącznik do umowy ramowej kontrahentów - jakakolwiek dokumentacja dotycząca wykonania robót określonych w umowie zlecenia. Na uwagę zasługuje przy tym to, że owe pierwotne zlecenie było dwukrotnie zmieniane co do jego istotnych postanowień, a mianowicie w zakresie jego przedmiotu, a także terminu zakończenia oraz wartości netto robót powódki (por. korekta z 23 października 2012 r. i korekta z 25 października 2012 r., k. 13-14). A przecież również zmiany umowy powinny uzyskać akceptację inwestora, za czym niewątpliwie przemawia ryzyko nałożone przez ustawodawcę na inwestora na gruncie regulacji z art. 647⁽⁽¹⁾⁾ k.c. W przedmiotowym zawiadomieniu nie powołano jednak innych (aniżeli ww. zlecenie) załączników, które rzekomo miały zostać przedstawione inwestorowi wraz z tym pismem. Co więcej, okoliczności pozyskania pełnej dokumentacji, o jakiej mowa w art. 647' § 2 zd. 2 k.c. wprost, wbrew twierdzeniom powódki, zaprzeczył pozwany ad. 1 już w sprzeciwie od nakazu zapłaty (vide: k. 61, wers pierwszy i drugi). W tym stanie rzeczy nie sposób było uznać, że pozwana ad. 2 spełniła przesłanki, o jakich mowa w art. 647' § 2 zd. 2 k.c., informując inwestora o kluczowych warunkach jej współpracy z powódką i uzyskując tym samym zgodę Powiatu (...) na zawarcie podwykonawczej umowy zlecenia w przedmiocie kompleksowego wykonania ogrodzenia na inwestycji.

W nawiązaniu do powyższego podkreślić należy, że art. 647⁽⁽¹⁾⁾ § 2 k.c. (tj. przepis o charakterze wyjątkowym, wymagającym ścisłej interpretacji) normuje jedynie postępowanie konieczne do przypisania milczeniu inwestora określonego w tym przepisie znaczenia, tj. zgody na zawarcie umowy przez wykonawcę z podwykonawcą. Aby zatem można było przypisać inwestorowi milczącą zgodę na zawarcie umowy przez wykonawcę z podwykonawcą,

konieczne jest łączne wypełnienie wszystkich przesłanek omawianego przepisu, tzn. przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy zawartej z podwykonawcą lub jej projektu wraz ze stosowną częścią dokumentacji, która dotyczy przedmiotu umowy. Co więcej, aby można było przyjąć, że milczenie inwestora oznacza jego zgodę, treść przedłożonej umowy lub jej projektu powinna obejmować wszystkie postanowienia istotne przy określaniu zakresu odpowiedzialności solidarnej inwestora, bo odpowiednia część dokumentacji jest wyłącznie jej uzupełnieniem, obejmującym roboty będące przedmiotem przedstawianego kontraktu (projektu). Inaczej rzecz ujmując, treść dostarczonej umowy (projektu) wyznacza granice solidarnej odpowiedzialności inwestora i dlatego też milczące wyrażenie zgody odnosi się jedynie do zobowiązań wynikających z przedłożonych dokumentów. Podstawowym celem art. 647⁽⁽¹⁾⁾ § 2 k.c. jest wszakże, aby istotne postanowienia umowy wykonawcy z podwykonawcą były znane inwestorowi albo z którymi miał możliwość zapoznania się, a nie to, jakie jest źródło i sposób pozyskania przez inwestora tej wiedzy. Skoro więc pozwana ad. 2 nie przedłożyła pozwanemu ad. 1 kompleksowej dokumentacji obejmującej wszystkie istotne postanowienia zlecenia nr (...) (tj. także te wynikające z obu korekt - z dnia 23 i 25 października 2012 r. oraz o charakterze technicznym), to w konsekwencji nie można było uznać, aby w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Powiat (...) wyraził zgodę w sposób bierny (milczący) na zawarcie przez nią spornego kontraktu z powódką.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwany ad. 1 nie wyraził także zgody na podwykonawstwo powódki w sposób czynny wyraźny (przez ustne czy pisemne złożenie określonego oświadczenia woli) bądź czynny dorozumiany *facia concludentia*, a więc poprzez podjęte przez stronę czynności faktyczne). Bo po pierwsze, w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek oświadczenia Powiatu (...) w przedmiocie wyrażenia zgody w analizowanym zakresie. A po drugie, skoro inwestor nie miał świadomości i wiedzy na temat warunków podwykonawstwa, w tym w szczególności co do podmiotowo i przedmiotowo istotnych postanowień łączącej wykonawcę z podwykonawcą relacji prawnej, zwłaszcza zakresu podwykonawstwa, rodzaju zleconych prac oraz należnego wynagrodzenia, to nie mógł on wyrazić na to zgody w sposób czynny dorozumiany. Co ważne, w przypadku zgody czynnej dorozumianej nie zachodzi uzależnienie odpowiedzialności inwestora od przedłożenia mu umowy i dokumentacji podwykonawczej (por. uchwała 7 (...) z dnia 29 kwietnia 2008 r., sygn. akt III CZP 6/08, jak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., sygn. akt III CSK 152/10). Wyrażenie zgody poprzez czynności faktyczne może bowiem nastąpić m.in. poprzez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót, dokonywanie podobnych czynności, etc. Przy czym rzeczony tolerowanie obecności podwykonawcy jest możliwe tylko wówczas, gdy inwestor (jego organ zarządzający) w bezpośredni i wyraźny sposób pozyskał informację o tym, że faktycznym wykonawcą robót nie jest generalny wykonawca. Taka jednak sytuacja w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie ziszcza się. Wprawdzie świadek B. C. na rozprawie w dniu 22 września 2014 r. zeznał, że było takie spotkanie na budowie, podczas którego przedstawiciele z ramienia pozwanego ad. 1 pozyskali od niego wiadomość o podwykonawstwie powódki, to jednak nie potrafił on dokładnie sprecyzować, kim byli ci przedstawiciele, jakie funkcje pełnili i czy faktycznie reprezentowali interesy inwestora (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2013 r., sygn. akt I ACa 1516/12, publ. LEX nr 1392077 co konieczności uzyskania bezpośredniej wiedzy o okolicznościach uzasadniających taką odpowiedzialność osób wchodzących w skład organu zarządzającego osoby prawnej). I tylko na marginesie Sąd orzekający zaznacza tu, że do akt sprawy nie został przedstawiony jakikolwiek dowód z dokumentu, który potwierdziłby powyższą okoliczność, a powódka nie zgłosiła zastrzeżenia przewidzianego w art. 162 k.p.c. co do oddalenia zawnioskowanego przez nią dowodu z dziennika budowy. Co więcej, przesłuchany w sprawie świadek przyznał też, że do tego spotkania najprawdopodobniej doszło w momencie, gdy powódka realizowała już przedmiot podwykonawczej umowy zlecenia. To zaś oznacza, że najpóźniej w pierwszej połowie listopada 2012 r. powódka miała świadomość tego, iż dla uzyskania ochrony z art. 647⁽⁽¹⁾⁾ § 5 k.c. zobligowana była - za pośrednictwem pozwanej ad. 2 - do dokonania u inwestora odpowiedniego zgłoszenia, a mimo to obowiązkowi temu w tym czasie uchybiła.

W błędzie pozostawała również powódka twierdząc, że pozwany ad. 1 wiedział o jej uczestnictwie w procesie inwestycyjnym co najmniej od 27 listopada 2012 r. Na zawiadomieniu z dnia 27 listopada 2012 r., będącym w posiadaniu pozwanego ad. 1, widnieje przecież prezentata Powiatu (...), która jest pieczęcią tej jednostki samorządu terytorialnego i na której to zamieszcza się datę wpływu pisma oraz liczbę załączników. Z prezentaty na tym

zawiadomieniu wynika, że przedmiotowe pismo pozwanej ad. 2 wpłynęło do Starostwa Powiatowego w S. dopiero w dniu 30 listopada 2012 r. W konsekwencji w sprawie przyjąć należało, że dopiero w tej dacie pozwany ad. 1 pozyskał informację o uczestnictwie powódki w procesie inwestycyjnym.

Powyższa okoliczność ma szczególne znaczenie dla rozpoznania niniejszej sprawy, biorąc pod uwagę fakt, że powódka miała realizować zlecone jej przez pozwaną ad. 2 roboty budowlane najpóźniej do dnia 26 listopada 2012 r. (vide: k. 13). Umowa (jej projekt) oraz stosowne dokumenty, o jakich mowa w art. 647^{((1))} § 2 zd. 2 k.c. należało w związku z tym przedłożyć najpóźniej do chwili zakończenia robót przez podwykonawcę, w tym wypadku powódkę. Przedłożenie dokumentów w terminie późniejszym mija się wszakże z celem omawianej regulacji, która polega przecież na umożliwieniu zapoznania się z dokumentami przez inwestora przed powstaniem obowiązku zapłaty wynagrodzenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 lipca 2013 r., sygn. akt I ACa 535/13, LEX nr 1356644). Tym samym, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że wykonanie przedmiotu umowy sprawia, iż przedłożenie umowy i dokumentacji technicznej traci sens w aspekcie przesłanek z art. 647^{((1))} § 2 k.c., a tak właśnie było w okolicznościach niniejszej sprawy.

W kontekście powyższego należy nadto zauważyć, że w ramach umowy o roboty budowlane - która nie wiąże solidarnie odpowiedzialnego z podwykonawcą - strony szczegółowo ustalają co jest przedmiotem robót, ponieważ ma to m.in. wpływ na wysokość wynagrodzenia. Nie chodzi przy tym jedynie o zakres robót, ale również o sposób i termin ich wykonania lub rodzaj użytego materiału, ponieważ to również ma wpływ na wysokość wynagrodzenia (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., sygn. akt III CZP 36/06, publ. Wokanda 2006 nr 12 s. 1). Skoro więc pozwany ad. 1 nie miał możliwości zapoznania się z dokumentacją dotyczącą wykonania robót objętych zmienionym (na podstawie korekty z dnia 23 października 2012 r. i korekty z dnia 25 października 2012 r.) zleceniem z dnia 16 października 2012 r. przed powstaniem obowiązku zapłaty wynagrodzenia, to tym samym nie miał też realnego wpływu na sposób wykonania spornych prac, zastosowanych tam materiałów, czy w końcu - na wysokość wynagrodzenia należnego podwykonawcy. Taki stan rzeczy nie może zaś korzystać z ochrony prawnej w zakresie, w jakim domagała się tego powódka.

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego nie budził fakt, że do dnia 30 listopada 2012 r., tj. do momentu, w którym inwestor otrzymał zawiadomienie o podwykonawstwie powódki, przedsiębiorstwo PPHU (...) O. C. sp. j. wykonała ponad 96% zakresu zleconych jej prac (por. zapisy protokołów odbioru częściowego z dnia 16, 26 i 30 listopada 2012 r.) za cenę 83.492 zł netto. To z kolei jednoznacznie prowadziło do wniosku, że pozwany ad. 1 nie może odpowiadać solidarnie wobec podwykonawcy, którego bezwzględnie narzuciła mu pozwana ad. 2. Powzięcie przez inwestora wiedzy o udziale podwykonawcy na takim etapie nie może być już bowiem traktowane jako wyrażenie przez niego zgody (i to zarówno w sposób czynny - wyraźny albo dorozumiany, jak i w sposób bierny - milczący) w rozumieniu przepisu z art. 647^{((1))} § 2 k.c. (por. J. Strzępka, Zgoda inwestora na zawarcie umowy o wykonawstwo, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 21).

Zauważyć nadto należy, że chociaż pozwana ad. 2 i podwykonawca podpisali własny protokół odbioru wykonanych robót (nieopatrzony podpisem inwestora) w dniu 12 grudnia 2012 r., to jednak z pozostałej dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy dotyczącej procesu realizacji tych prac wynikało, iż przedmiot umowy zlecenia z dnia 16 października 2012 r. powódka w zasadzie w całości wykonała już do dnia 30 listopada 2012 r. Należy zauważyć, że w art. 647 k.c. akcentowany jest obowiązek odbioru obiektu (robót) przez inwestora (a nie generalnego wykonawcy), który - co wynika z treści tego przepisu - uwarunkowany jest jego oddaniem przez wykonawcę (zgłoszeniem robót do odbioru). W takim działaniu wykonawcy mieści się zaś deklaracja nie tylko co do tego, że roboty zostały wykonane, ale także, iż nastąpiło to zgodnie z umową. Skoro więc pozwana ad. 2 ostatniego zgłoszenia robót dotyczących ogrodzenia dokonała inwestorowi w dniu 30 listopada 2012 r., to tym samym brak było podstaw do przyjęcia, aby prace te były jeszcze wykonywane po tym dniu i zostały ostatecznie odebrane dopiero 12 grudnia 2012 r.

Mając powyższe na uwadze oraz fakt, że powód nie wykazał przesłanek z art. 647¹ k.c. warunkujących solidarną odpowiedzialność pozwanych, apelację powoda na mocy art. 385 k.p.c. należało oddalić, co Sąd Apelacyjny w punkcie 1 (pierwszym) wyroku.

W pkt II wyroku Sąd oddalił wniosek pozwanego Powiatu (...) o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, a to na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. Do niezbędnych kosztów postępowania apelacyjnego prowadzonego przez stronę osobiście zalicza się tylko poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do Sądu oraz równowartość utraconego zarobku bądź diety. A ponieważ pozwany ad. 1 żądanych z tego rodzaju kosztów nie poniósł, to jego wniosek w tym zakresie Sąd Apelacyjny oddalił w całości.